Nr. 147. Lwów, Środa dnia 16. Czerwca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., w innych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Marka

Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Ofenzywa bolszewicka.

(Od naszego referenta wojskowego).

(v) Obecne warunki polityczne i stałe geograficzne Polski są tego rodzaju, że granice nasze to front piersi żołnierskich, że kręgosłupem państwa jest i długo jeszcze będzie nasza armja. Polska musi być silnie opancerzona, by nie została zmiażdżoną z jednej strony przez potop wschodniego anarchizmu i groźny bądź co bądź aneksjonizm zachodni.

Armja nasza daje ciągle dowody, że rolę pancerza spełnia znakomicie.

Obecne walki na północy i południu są ponownem potwierdzeniem słuszności tego zaufania, jakie zdobyła sobie słusznie nasza armja u społeczeństwa.

GENEZA OFENZYWY BOLSZEWICKIEJ

Czerwony militaryzm po utracie Ukrainy i po wyrzuceniu go za Dniepr — zrozumiał, że jeśli natychmiast nie zada riposty, będzie musiał się zlikwidować. To też rząd i dowództwo bolszewickie przy sprzyjającej sytuacji na innych frontach (Kaukaz, Persja itd.) postanowiły wytężyć wszystkie siły i środki, by powetować choć częściowo niebywałą w tej wojnie klęskę. (Niemcy szli na Kijów i Ukrainę, gdy armja i front rosyjski właściwie nie istniały, gdy nie było komu stawić oporu).

Bolszewickie komisarjaty wojskowe rozpoczęły szaloną propagandę w armji i w kraju. Wezwano wszystkich komunistów na front, armję pracy przemieniono w bojowe dywizje, wszystkie rezerwy z kraju i z frontów południowego i wschodniego ściągnięto nad Dniepr, równocześnie rozpoczęto "ofenzywę dyplomatyczną" zagranicą, szczególnie przez Anglję, przy pomocy kufrów złota.

Pierwsze strategiczne uderzenie kontrofenzywne na wielką skalę rozpoczęto na centrum naszej armji, najdalej wysunięte na wschód, tj. na odcinek Kijowa i Rzeczycy.

W kontrofenzywie tej bolszewickiej daje się zauważyć wskrzeszenie systemu ataków, przypominających żywo taktykę generałów carskich. Od dnia 9. do 13. maja bolszewicy przypuszczali masowe, bezustanne i zaciekłe szturmy na przyczółek (przedmoście) kijowski. Dowódcy brygad, a nawet dywizji szli w pierwszych falach atakujących wojsk. Wszystkie te wysiłki rozbijały się o pozycje nasze, jak fale o granitowe progi. Żołnierze, podoficerowie i oficerowie nasi dokonywali ponadludzkich czynów bohaterstwa. Po odparciu ataków ruszały nasze szeregi błyskawicznie do kontrataku i demoralizowały wroga, który odnosił wrażenie, że jakieś świeże siły wyrastają z pod ziemi. Taki np. sierżant Handzwajclak otoczony przez mrowie bolszewickiej piechoty, trzymał się z garstką towarzyszy z 60 pułku piechoty kilka godzin — do ostatniego naboju i doczekał się kontrataku własnych wojsk, który ocalił bohaterską załogę Darnicy od niechybnego zniszczenia.

Półkole bojowe pod Kijowem pokryło się tysiącami trupów bolszewickich, leżących niby graniczne nasypy kamienne.

Wśród tych zwałów nasze patrole sanitarne znajdowały masę trupów z ranami postrzałowemi pochodzącemi od rewolwerów oficerskich i żandarmerji chińskiej (zakontraktowanych, jak condittonezy z quatrocento), która pędziła napowrót do linji, cofające się oddziały przed morderczym ogniem naszej pie-

Przegrupowanie naszych wojsk na Ukrainie odbywa się w porządku.

Na Polesiu rozbita brygada bolszewicka.

Warszawa (Pat.). Komunikat sztabu generalnego W. P. z 13. czerwca 1920.

Na północy ożywiona działalność bojowa trwa w dalszym ciągu. Oddziały nasze przesuwając się w poszczególnych punktach na bardziej dogodną linję obronną, miały wszędzie do pokonania niezwykle silny opór nieprzyjaciela.

W rejonie jeziora Scho, gdzie wywiązały się najbardziej zacięte walki, zdobyliśmy z górą 100 jeńców oraz kilkanaście karabinów maszynowych.

Na Polesiu nieprzyjaciel usiłował przełamać nasz front pod Ligowem — ponosząc ponownie dotkliwą klęskę. Oddział w sile 1000 ludzi, który pod przykryciem ognia artylerji i karabinów maszynowych zdołał się przeprawić na prawy brzeg Dniepru wskutek umiejętnie przeprowadzonej kontrakcji i odcięcia odwrotu został doszczętnie zniesiony. 200 bolszewików wzięto do niewoli, wielu utonęło w Dnieprze. W okolicy Czarnobyla odparto atak nieprzyjaciela na Czystohorówkę, zmuszając zbliżające się siły do ucieczki.

Na Ukrainie planowy odwrót armji gen. Rydza-Śmigłego odbywa się w zupełnym porządku.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:

KULIŃSKI gen. ppor.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z 14 b. m.:

Na odcinku północnym **lokalne ataki oddziałów bolszewickich** w różnych punktach obsadzonej przez nas rzeki **Auty zostały z łatwością odparte.** Nieprzyjaciel poniósł wszędzie dotkliwe straty.

Na Polesiu oddziały grupy gen. Sikorskiego w nocnym ataku odzyskały utracone przed paru dniami Czarnobyle. W akcji tej uległa **zupełnemu rozbiciu 72 brygada sowiecka oraz 220 i 242 p. p.** Zdobycz nasza wykazuje przeszło 200 jeńców oraz 15 karabinów maszynowych.

Na Ukrainie większych starć bojowych nie było. **Przegrupowanie naszych wojsk odbywa się w zupełnym porządku.** **Kuliński.**

—o—

Brygada kozaków dońskich przeszła na stronę naszych wojsk.

Warszawa. (Tel. wł.) Jedna z brygad kawalerji Budiennego a mianowicie brygada dońska kozaków dońskich rozpoczęła walki z wojskami bolszewickiemi, przedarła się do naszego frontu i przeszła na stronę naszych wojsk, biorąc natychmiast udział w walkach przeciw bolszewikom.

—o—

Sytuacja na froncie.

Warszawa. (PAT.) Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego odbył wczoraj zebranie, na którem szef sztabu Haller motywował przegrupowanie wojsk naszych na Ukrainie. Stwierdził on, że **przegrupowanie odbywa się zupełnie bez bitew**, gdyż bolszewicy na Ukrainie prócz kilku tysięcy kawalerji, wojsk będących w kontakcie z armją polską prawie nie mają. Oczywiście ze względu na znane nam zbrojenia bolszewików i my jesteśmy zmuszeni kadry nasze do pewnego stopnia wzmacniać, w żadnym jednak razie **nie ma powodu do jakiegoś zaniepokojenia co do naszej wojennej pozycji.**

Rewolucja w Albanji.

Paryż. Havas (Pat) „Matin" dowiaduje się z Rzymu, iż w całej Albanji wybuchła **rewolucja mająca na celu obalenie rządu albańskiego tyranizującego ludność a popieranego przez Włochy.**

Wiedeń. (Pat) „N. Fr. Presse" z Tryjestu: **Rząd włoski podjął kroki dyplomatyczne w Belgradzie i Atenach i prosił nagląco rząd jugosłowiański i grecki, aby udzielały poparcia powstańcom albańskim.**

Zbrojne utarczki między Albańczykami a Włochami.

Rzym. Havas. Spóźnione (Pat). Albańczycy rozpoczęli działania odosobnione w rejonie Janiny, oraz w paru innych kierunkach. Garnizony włoskie stawiają zacięty opór, ulegając jedynie przeważającej sile, jak to miało miejsce w Tepeleni i Giorni (?), w których garnizony poddały się. Inne garnizony zmuszone były do cofnięcia się. Gwałtowne kontrataki ze strony włoskich strzelców alpejskich oczyściły front pod Walloną, której mieszkańcy ostrzeliwali z tyłu atakujące oddziały włoskie. Władze włoskie aresztowały i wywiozły około 1000 mahometan albańskich. W odpowiedzi na to przewódcy albańscy rozstrzelali jeńców włoskich.

Śmiertelny zamach na Essada Paszę.

Lyon. (Pat) Radjo. Na Essada Paszę wykonano zamach. W chwili, gdy Essad wyjechał z hotelu, młody człowiek, nazwiskiem Rusten Aveni, dał do niego dwa strzały, **raniąc go śmiertelnie.**

Wiedeń. (Pat) B. K. z Paryża. O zamachu na Essada Paszę: Przywódcy delegacji albańskiej opuścili właśnie hotel, w którym zamieszkał Essad Pasza. Nagle stanął przed Essadem młody człowiek i dał do niego dwa strzały rewolwerowe. — Essada przeniesiono do hotelu. Policja aresztowała sprawcę zamachu i odstawiła go do komisarjatu policyjnego. Sprawca zamachu nazywa się Rustan Aveni, liczy lat 25 i jest obywatelem albańskim, uczniem seminarjum nauczycielskiego. Oświadczył on, że nie popełnił zbrodni z premedytacją, lecz w chwili, gdy zobaczył dyktatora albańskiego, przyszła mu nagle myśl, aby go zgładzić ze względu na nieszczęścia, jakie Essad Pasza sprowadził na Albanję.

———

choty. Nieskruszone pułki dywizji Śmigłego utrzymały naznaczone pozycje i zmusiły bolszewickie dowództwo do pogodzenia się z losem — z klęską.

Od 12—14 maja atakowali bolszewicy w rejonie Rzeczycy: Garwol (płn.) i Łojów (płd.). Ataki te skończyły się również gruntowną klęską wroga. Dwie dywizje jego skruszyły się na tym odcinku poleskiej dywizji Sikorskiego.

Ofenzywa bolszewicka na centrum frontu naszego została zlikwidowana.

Dowództwo bolszewickie (Brusiłow) tą samą metodą przygotowało nowe uderzenia na nasz front

(C. d. n.)

J. E. Ks. Kardynał Kakowski o Pożyczce Odrodzenia.

Polska wyszła z niewoli, ograbiona przez wrogów, obdarta z szat, zubożona. Otoczmy ją ciepłem serca, wspomóżmy czem kto może, obdarzmy hojną ofiarą drogich kamieni, złota i srebra, wreszcie zapiszmy się na pożyczkę państwową polską,

Aleksander Kardynał Kakowski
Arcybiskup Warszawski.

Odezwa.

Polska wzywa do podpisywania wielkiej pożyczki państwowej. Polska ponosić dziś musi w związku z organizowaniem własnej państwowości z prowadzeniem wojny i uruchomieniem życia gospodarczego nadmierne, wyjątkowe ciężary. Aby ciężarom tym podołać, potrzebuje ona pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Pieniędzy tych skarb państwa nie otrzyma z nikąd, jeżeli mu ich nie da własne społeczeństwo. Gdyby ono zawieść miało, skarbowi nie pozostanie żadna inna droga wyjścia, jak zobowiązania swoje pokrywać przez druk nowych pieniędzy papierowych.

Tymczasem druk nowych pieniędzy papierowych nieuchronnie pociągnie za sobą dalszy wzrost drożyzny i dalszy spadek waluty polskiej. Następstwa zaś takiego spadku, który podcina kredyt naszego państwa, odbić się muszą na interesach każdego obywatela kraju, szczególnie zaś na interesach warstw gospodarczych. Grożą one bowiem nieustannemi wstrząśnieniami społecznemi na wewnątrz. Na zewnątrz zaś, w stosunku z zagranicą, jeżeli już obecny stan naszej waluty utrudnia renowację warsztatów pracy i hamuje wytwórczość narodową, to dalszy spadek waluty może całkowicie uniemożliwić nam sprowadzanie nawet niezbędnie potrzebnych towarów, bez których życie gospodarcze istnieć nie może.

W tych warunkach uczynić trzeba wszystko, co można, aby do dalszego spadku wartości pieniądza polskiego nie dopuścić. Muszą być zrobione wszelkie wysiłki i poniesione wszelkie ofiary dla rozwoju naszego eksportu zagranicę. Musi być uskutecznione wszystko co zbliży nas do zrównoważenia w budżecie państwowym rozchodu z przychodem, a więc obok wydatnego i równomiernego dla poszczególnych źródeł wytwórczości obciążenia podatkowego i sprawnego aparatu skarbowego, zmniejszenie budżetu państwowego drogą stanowczych reform w dziedzinie uproszczenia administracji państwowej i zredukowania często kroć zbędnych urzędów państwowych.

Zadania powyższe zależą częściowo od wysiłków obywateli, częściowo od polityki rządu; lecz jest jedno zagadnienie, które rozwiązać może jedynie i wyłącznie rozum i patrjotyzm obywateli — udzielenie przez społeczeństwo skarbowi państwa kredytu w formie pożyczki, płatnej po dłuższym okresie czasu.

W zrozumieniu tej nieodzownej, naglącej konieczności, Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów wzywa najusilniej za pośrednictwem należących do niego organizacji wszystkich ich członków, wzywa wszystkie sfery gospodarcze całej Polski, aby nie zwlekały z podpisywaniem pożyczki państwowej, lecz, aby w dobrze zrozumianym interesie własnym i ogólnym zgłaszały także subskrypcje, na jakie tylko je stać.

Jednocześnie Centralny Związek zwraca się z apelem do wszystkich pracodawców przemysłowych i handlowych, żeby wśród pracowników swoich rozpowszechniali świadomość o konieczności podpisywania pożyczki państwowej i czynili im wszelkie ułatwienia w jej nabywaniu.

Centralny Związek rozumie i uznaje, że dzisiaj tylko wielki, wspólny wysiłek wszystkich wyprowadzić może kraj i państwo z jego obecnych trudności finansowych.

Centralny Związek wyraża przeświadczenie, że warstwy gospodarcze, które on reprezentuje, nie dadzą się przez nikogo prześcignąć w spełnieniu obowiązku względem Polski.

W imieniu:

Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego,

Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych,

Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem,

Związku Zawodowego Cukrowni Królestwa Polskiego,

Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy,

Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Metalowych Król. Polskiego,

Związku Papierni Polskich,

Związku Polskich Fabryk Portland - Cementu,

Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych Król. Pol.,

Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego,

Związku Elektrowni Polskich,

Spółki Producentów Krochmalu,

Związku Właścicieli Browarów w Polsce,

Polskiego Zrzeszenia Destylatorów oraz Fabrykantów wódek i likierów,

Stowarzyszenia Łódzkiego Właścicieli wykończalni i farbiarni,

Stowarzyszenia Kupców Polskich,

Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy,

Komitetu Giełdowego Warszawskiego,

Związku Polskich Rafinerji Nafty,

Związku Banków w Polsce,

Krajowego Towarzystwa Naftowego,

Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie,

Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie,

Izby Handlowej i Przemysłowej w Brodach,

Centralnego Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego,

Izby Handlowej i Przemysłowej w Bielsku,

Związku Przemysłowców Bielska — Białej i okolicy,

Izby Handlowej w Poznaniu,

Związku Banków w Poznaniu,

Spółki Związku Fabrykantów w Poznaniu,

Związku Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu,

Związku Interesantów Przetworów Ziemniaczanych w Poznaniu,

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów

Prezes Rady i Zarządu.
(—) Władysław Kiślański.

Vice-Prezesi Rady:
(—) Stanisław Gustaw Brun,
Stanisław Karłowski.
Andrzej ks. Lubomirski,
Dr. Stanisław Pernaczyński,
Tadeusz Popowski,
Maurycy Poznański,
Stanisław Skarbiński,
Dr. Teodor Wejnschenck.

Vice-Prezesi Zarządu:
(—) Stanisław Natanson,
Tadeusz Sułowski.

Dyrektor Naczelny:
(—) Andrzej Wierzbicki.

Szereg firm handlowych i przemysłowych dla ułatwienia pracownikom spełnienia obowiązku obywatelskiego przez nabycie pożyczki państwowej, zaproponował pracownikom zakupienie pożyczki na warunkach ulgowych następujących:

1. Spłata zadeklarowanej pożyczki rozkłada się na 10 rat miesięcznych: 1-a rata z pensji za czerwiec 1920 r., 10-a rata z pensji za marzec 1921 r.

2. Od wpłaconych rat będzie policzone pracownikom 5 procent w stosunku rocznym.

3. Procent będzie wypłacony dn. 1 kwietnia 1921 r.

4. Asygnaty pożyczki długoterminowej będą wydane pracownikom po spłaceniu ostatniej raty.

5. W razie wystąpienia pracownika z firmy będzie mu wydana pożyczka za dopłatą niedoboru lub też wpłacona suma będzie zwrócona łącznie z procentami.

Endecja i p. Dubanowicz.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 12 czerwca 1920.

Wskutek stanowiska zajętego przez zjednoczenie nar. lud. przesilenie utknęło w martwym punkcie. Mimo oświadczenia złożonego przez p. Dubanowicza wczoraj w południe na konferencji z posłami Witosem i Ratajem, iż zjednoczenie nie weźmie udziału w rządzie z socjalistami, spodziewano się powszechnie w Sejmie, iż klub zjednoczenia, który odbyć miał posiedzenie wieczorem, zmieni lub przynajmniej złagodzi to stanowisko pod wpływem jednostsk rozważniejszych, w pierwszym rzędzie p. Skulskiego, znającego chyba dostatecznie położenie państwa. Spodziewać się tego można było tem bardziej, iż p. Skulski od dłuższego już czasu przed dymisją nosił się z zamiarem wciągnięcia socjalistów do gabinetu i z zamiarem tym wcale się nie krył, a podobno prowadził już z nimi w tym kierunku pertraktacje. Widocznie jednak p. Skulski zorjentował się, iż autorytet jego, podkopywany silnie w czasie jego urzędowania przez p. Dubanowicza i ks. arc. Teodorowicza, podupadł w klubie. Podobno na posiedzeniu nie zabierał głosu, a klub pod wpływem próśb i gróźb ks. arcybiskupa oświadczenie p. Dubanowicza zaakceptował, wysuwając koncepcję gabinetu koalicyjnego. Koncepcję zupełnie nie realną! Boć wiadomem było przywódcom zjednoczenia już przed uchwałą, iż gdyby nawet ludowcy na nią się zgodzili, to nie zgodzą się socjaliści, wyzwolenie i narodowa partja robotnicza (N. P. R.). Hasło koalicyjnego gabinetu, obliczone na popularność u szerokich kół nieorjentujących się dostatecznie w stosunkach politycznych, jest tylko taktycznem posunięciem, mającem na celu wciągnięcie ludowców w spółkę z narodową demokracją i stworzenie gabinetu prawicowo-centrowego, albo też doprowadzenie do gabinetu urzędniczego. Gabinet urzędniczy zaś uśmiechałby się narodowej demokracji i jej ambasadorowi p. Dubanowiczowi, bo liczą na nieoficjalne wpływy w nim, a w każdym razie pewni są, iż gabinet taki, nie mając dostatecznego oparcia w sejmie, nie wstąpi zdecydowanie na drogę reform społecznych. Dla forsowania koalicyjności, w którą się nie wierzy w tej chwili, używa się całego aparatu wpływów ubocznych, alarmów, przesadzonych wieści, a nawet pospolitych plotek.

Prezydjum P. S. L. w poczuciu odpowiedzialności wobec państwa, wobec powagi położenia prowadziło w dniu dzisiejszym, mimo stanowiska zjednoczenia, w dalszym ciągu akcję około utworzenia rządu, konferując z klubami: mieszczańskim i pracy konstytucyjnej.

Prezydent Fedorowicz oświadczył imieniem klubu pracy konst., iż chętniej widziałby gabinet koalicyjny, gdyby on był możliwy. Gotów jest jednak poprzeć także rząd centrowo-lewicowy.

Klub mieszczański wypowiedział się przez usta swego prezesa Rosseta za gabinetem koalicyjnym.

Wyniki przeprowadzonych pertraktacji wykazują, iż przy odpornem stanowisku zjednoczenia wobec gabinetu centrowo-lewicowego, nie byłoby dla niego większości dostatecznie silnej, którąby mu umożliwiła zdecydowaną politykę. To też za-

rząd klubu P. S. L. dziś wieczorem wydał komunikat, znany wam z telegramów, iż — jeśli w ciągu niedzieli nie zmieni się stanowisko zjednoczenia odporne wobec propozycji P. S. L. — inicjatywę w tworzeniu rządu i odpowiedzialność za następstwa będzie musiało wziąć na siebie zjednoczenie z p. Dubanowiczem.

Jutro w południe udają się pp. Witos i Rataj do Belwederu celem przedstawienia Naczelnikowi państwa, który poruczył klubowi P. S. L. przeprowadzenie pertraktacji, ich wyniku. Niewątpliwie Naczelnik wezwie potem prezydjum zjednoczenia dla wywiedzenia się o jego planie i możliwości jego realizacji.

Dziś cały dzień obraduje w związku z przesileniem rada naczelna P. P. S., która ma zadecydować ostatecznie o udziale socjalistów w rządzie. Przed kilku jeszcze dniami większość rady naczelnej była przeciwną udziałowi klubu socj. w tworzeniu rządu. Wypadki ostatnich dni jednak wpłynęły podobno na zmianę i zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż klub otrzyma swobodę decyzji w pewnych ramach.

* * *

Konwent seniorów zadecydował dziś, wbrew poprzedniej uchwale, odbyć mimo przesilenia posiedzenie plenarne celem uchwalenia projektu ustawy o powołaniu do wojska dwóch roczników. Projekt ten został już przyjęty przez komisję wojskową. Rząd zgłosi do projektu poprawkę, w której domagać się będzie pozwolenia na powołanie ponadto kawalerzystów z dalszych roczników aż do urodzonych w 1885 r. Przywódcy oświadczyli, iż kluby ich poprą żądania ministerstwa spraw wojskowych.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów dla zaznajomienia się szczegółowego z sytuacją wojskową.

—o—

Zjednoczenie na rozdrożu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 13. czerwca 1920.

Dziś przedpołudniem odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli klubów P. S. L., Wyzwolenia, N. P. R., P. P. S. i P. S. L. lewicy. Posłowie Witos i Rataj zdali sprawę z pertraktacji przeprowadzonych z klubami. Mimo usunięcia się Zjednoczenia nar. lud. postanowiono próbować utworzenia rządu centrowo-lewicowego, opartego na grupach reprezentowanych na konferencji, oraz na klubach: pracy konstytucyjnej i mieszczańskim, które zasadniczo nie odrzuciły tej koncepcji, jakkolwiek na pierwszym planie stawiają gabinet koalicyjny.

Większość ta byłaby liczebnie słaba — miałaby przewagę zaledwie kilkunastu głosów; jednakże silną byłaby swą spoistością, zdecydowaniem i rozpędem. Gdyby doszło do skutku, rzucono myśl **wyboru nowego marszałka**, gdyż marszałek Trąmpczyński sympatjami swemi jest zbyt silnie związany z prawicą, czemu daje mimowoli wyraz w układaniu porządku dziennego, prowadzeniu obrad plenarnych, a choćby nawet w obecnych pertraktacjach, mających na celu zażegnanie przesilenia gabinetowego.

Przystąpiono następnie do omówienia i wyrównania jedynego punktu spornego między obecnymi, tj. kwestji planu aprowizacyjnego. (Konferencję przedstawicieli P. S. L. z Naczelnikiem państwa, która zapowiedziana była na godz. 12, przesunięto na godz. 3). Obrady doprowadziły do znacznego zbliżenia między stronnictwami ludowemi i robotniczemi. Wybrano komisję z 4 przedstawicieli stronnictw, która ma opracować konkretne propozycje kompromisowe.

Wobec woli stronnictw lewicowych doprowadzenia akcji do końca, nawet z pominięciem Zjednoczenia, dają się zauważyć w kołach zbliżonych do Zjednoczenia pewne tendencje do zejścia z dotychczasowego stanowiska i nawiązania rozmów na tle personalnem, rozdziału tek. Podobno w razie utrzymania w gabinecie przyszłym p. Wład. Grabskiego, powierzenia prezydentury p. Skulskiemu, Zjednoczenie strawiłoby socjalistów w rządzie, nawet p. Daszyńskiego z teką zagraniczną.

—o—

Opinja publiczna wobec przesilenia. — Nieco humoru.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 13 czerwca 1920.

Opinja publiczna bierze żywy, niekiedy nawet namiętny udział w przebiegu przesilenia. Ujawnia się to nietylko w prasie, która poświęca wiele miejsca sprawozdaniom z konferencji, ale i w listach, memorjałach nadsyłanych do marszałka i leaderów partji. Niektóre z nich są naiwnie humorystyczne i wnoszą trochę wesołości w atmosferę wytężonej i denerwującej pracy; inne, mniej naiwne, uderzają w pogróżki pod adresem pewnych osób. Charakterystyczne przykłady:

Referent jednego z ministerstw nadesłał posłowi Witosowi list, który przytaczam w skróceniu:

„Jeżeli Pan chce zasłużyć na nazwę „Zbawcy Polski" i założyciela rządu polskiego włościańsko-robotniczego, do czego masz Pan wszelkie dane, niech Pan rozważy mój wniosek: Tekę prezydenta ministrów obejmie Pan sam... Teki należałoby oddać włościanom z krwi i przekonania, tak samo robotnikom z krwi i przekonania, oraz wykształconym (!), żadnym żydom i ich pachołkom... Jako członków Pańskiego gabinetu uważać koniecznie należy: dr. Bartla, Rataja, Dąbskiego, Seydę(!), nawet(!) Grabskiego Władysława. Na tekę ministra spraw zagranicznych Ignacy Paderewski, na tekę ministra spraw wewnętrznych Roman Dmowski(!!!). Cały naród padnie Panu do nóg...".

A oto drugi dokument chwili:

„Pośle Witosie! Szpicle niemieccy, żydzi i Kwapiński, komisarz bolszewicki, wraz z lewicą PPS, pchają Polskę w ręce bolszewizmu i rządu sowietów; socjaliści z Daszyńskim, swą strajkową i rewolucyjną robotą leją wodę na ich młyn.

Jeżeli ludowcy pod Pańskiem przewodnictwem zawrą blok z socjalistami i utworzą gabinet ludowo-socjalistyczny, a tem samem popchnie pan chłopów w objęcia wywrotowe, nie dopuści Pan do jedności polskiego ludu z własną inteligencją, to na zasadzie wyroku wydziału wykonawczego rady naczelnej związku patrjotów polskich zostanie Pan zgładzony, jako wróg Ojczyzny.

Wydział wykonawczy rady naczelnej patrjotów polskich".

Mimo tak przekonywającego argumentu, poseł Witos stanowiska swego nie zmienił, i nie ma zamiaru zmienić.

Inny znowu list do p. Witosa, na 16 stronach bitego pisma, pod mottem: „Jeden tylko, jeden cud, z szlachtą polską polski lud", zaczyna się od słów: „Słuchaj wielki Chamie!", streszcza się w wskazaniu „zabierz się do uczciwej pracy po Bożemu, i zapędzaj do tego wszystkich panów i chłopów", a kończy się: „a teraz ściskam Cię serdecznie i polecam Boskiej opiece i natchnieniu". Wskazuje wielu wyrażeniami, iż pisał go jakiś stary proboszcz z zapadłej prowincji.

Szkodaby było, gdyby te dokumenty chwili, ciekawe dla przyszłego historyka, zaginęły w koszu. Dlatego je przytaczam.

—o—

Niesłychany skandal.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 13 czerwca 1920.

Chaos i nieróbstwo, zapoczątkowane w ministerstwie spraw zagranicznych przez p. Paderewskiego, doszło do zenitu. Opowiadają, iż kilka not rządu łotewskiego, domagającego się wyznaczenia terminu dla sfinalizowania pertraktacji polsko - łotewskich, leży od dłuższego czasu w ministerstwie bez słówka odpowiedzi. Jeśli informacje moje odpowiadają rzeczywistości (a sądzę, że tak), to wobec niezmiernej wagi porozumienia polsko - łotewskiego mielibyśmy do czynienia z zaniedbaniem ze strony kierowników ministerstwa, które należałoby skwalifikować jako zbrodnię wobec państwa, godną nietylko napiętnowania, ale i bezwzględnego ukarania.

Kiedyż wreszcie przestaną decydować o naszej polityce zagranicznej reisenderzy i profesorowie weterynarji?!

—o—

Jak nas sądzą za granicą?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 13 czerwca 1920.

"Le Populaire" z 27 maja, który wpadł mi obecnie w rękę, informuje, że w sejmie polskim jest 40 prc. posłów włościan - analfabetów, fanatycznych katolików, ślepo posłusznych rozkazom kongregacji. Wojna z Rosją jest niepopularna wśród robotników, chłopów i całej ludności. Prowadzona jest pod naciskiem ententy przez panów - nacjonalistów, którzy chcieliby wzbogacić swe włości ziemią ukraińską.

A przedstawiciele nasi za granicą zajęci strzeżeniem swej wysokiej godności dyplomatów, nic nie robią dla przeciwdziałania tym stronnym, niejednokrotnie oszczerczym informacjom o Polsce. Prasa polska w wirze walk partyjnych zapomina także nieraz iż dostarcza materjału do oskarżeń przeciw Polsce

Przesilenie dobiega końca?

Warszawa. (Tel. wł.) Wedle opinji kół sejmowych przesilenie potrwa jeszcze 2—3 dni. Dziś była w kuluarach mowa o gabinecie urzędniczym, który ma być mianowany przez Naczelnika Państwa w porozumieniu z Sejmem. W sprawie sekwestru ustaliła się w klubach opinja iż przejdzie w plenum wzmocniony kontyngent dla wojska i pracowników przemysłowych. Kontyngent ten będzie stopniowany wedle jakości gruntów posiadaczy wiejskich. Terminy dostawy mają być ustalone na 1. sierpnia, 15. września i 15. lutego. W razie niedotrzymania kontyngentu nastąpi bezwarunkowo sekwestr płodów ziemnych.

NA DRODZE DO WIĘKSZOŚCI CENTROWO-LEWICOWEJ.

Warszawa (Pat.). W niedzielę przedpołudniem odbyło się zebranie Prezydjów pięciu klubów, zamierzających utworzyć większość sejmową. Są to kluby PSL., Wyzwolenie, Lewica PSL.; NPR. i PPS. W zakresie polityki zagranicznej i poszczególnych postanowień projektu konstytucji stwierdzono daleko idące porozumienie między klubami. Celem omówienia spraw aprowizacyjnych wybrano podkomisję, w skład której weszli pp. Barlicki, Brejski, Bochenek; Górny i Wasilewski. Podkomisja odbyła dłuższą konferencję, której wynik przedstawiono o 7-ej wieczorem plenum zebrania prezydjów. Elaborat przyjęto. Prezydja przedstawią go jutro swoim klubom do zatwierdzenia. W sprawie projektu konstytucji a to: co do punktu dotyczącego jednoizbowości sejmu i co do sposobu wyboru naczelnika państwa osiągnięto porozumienie. Dalszy ciąg obrad nad utworzeniem większości sejmowej nastąpi jutro.

Arc. Teodorowicz przeciw kompromisowi z lewicą.

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągu wczorajszego dnia zjawił się w sejmie arc. Teodorowicz i konferował z klubem pracy konstytucyjnej i zjedn. mieszcz. Jak słychać, starał się on wpłynąć na te kluby, aby nie godziły się na kompromis z lewicą.

—o—

Poseł finlandzki w Warszawie

Warszawa. (PAT.) Dnia 14 b. m. odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audjencji listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego finlandzkiego p. Karola Gillenboegel.

—o—

KRÓL BELGIJSKI SĘDZIĄ W SPRAWIE CIESZYŃSKIEJ

Lyon (Pat.). "Times": donoszą z Paryża, że konferencja ambasadorów prosiła już króla belgijskiego Alberta o przyjęcie roli superarbitra w zatargu polsko-czeskim o Cieszyńskie. Król Albert dotąd nie udzielił jeszcze odpowiedzi.

Paryż. (Pat.). Havas. "Excelsior" podaje, iż król belgijski odbył długą konferencję z ministrem Hymansem. Tematem obrad była podobno sprawa Śląska Cieszyńskiego. Podobno król Albert oczekuje decyzji rady Ligi narodów w tej sprawie, by odpowiedzieć na propozycję objęcia przez niego roli arbitra.

—o—

Pobór nowych roczników.

Warszawa. (PAT.) Komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Anusza w obecności min. Leśniewskiego delegata ministerstwa spraw wojskowych i naczelnego dowództwa, stosownie do rozszerzonego wniosku rządowego uchwaliła jednogłośnie powszechny pobór roczników 1895 i 1902 dalej powołanie podoficerów wszelkich rodzaju broni urodzonych w latach 1890 do 1894 włącznie oraz szeregowców, starszych szeregowców i podoficerów, którzy kiedykolwiek służyli w armiach obcych, względnie w formacjach polskich w oddziałach jazdy, konnej artylerji i konnych oddziałów straży granicznych urodzonych w latach 1885 do 1894.

Wojska tureckie walczą z Grekami.

Wiedeń. (Pat) B. K. Według agencji Damiana z Sofji: W Tracji utworzył Teffik Bej rząd rewolucyjny, złożony z 5 Turków i 4 Bułgarów. — Wojska tureckie zaatakowały Greków pod Ksanti i pobiły je.

—o—

Spór między Szwecją a Finlandją.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak słychać z kół dyplomatycznych, między Szwecją a Finlandją wybuchł spór o wyspy alandzkie. Szwecja domaga się przeprowadzenia plebiscytu na tych wyspach, czemu sprzeciwia się Finlandja.

—o—

CZECHY ODRZUCĄ SĄD ROZJEMCZY

Cieszyn (Pat.). Moravsko-sleski Dennik donosi z Pragi: Kwestję cieszyńską postanowił rząd jednomyślnie rozstrzygnąć prawnie. Od żądania plebiscytu w Cieszyńskiem, na Spiżu i Orawie Czesi nie odstąpią i odrzucą kategorycznie sąd rozjemczy. Na wypadek zaś, gdyby koalicja obstawała przy bezprawnem żądaniu w sprawie Cieszyna cały rząd republiki wniesie dymisję na ręce prezydenta. Minister spraw zagr. Benesz, który bawi jeszcze w Paryżu, podziela również to stanowisko. W kwestji cieszyńskiej wszystkie partje polityczne bez różnicy są zgodne i solidarne. Jest pewnem, że czwartkowe posiedzenie komisji zagranicznej obu Izb i piątkowe posiedzenie plenarne opowie się jasno i kategorycznie przeciwko sądowi rozjemczemu, a za szybkiem przeprowadzeniem plebiscytu, jakoteż przeciwko jakiemukolwiek podziałowi księstwa cieszyńskiego na korzyść Polaków.

WYWIAD Z P. PATKIEM

Paryż (Pat.). Radjo. „Journal de Debats" przytacza oświadczenie polskiego ministra spraw zagran. p. Patka, złożone przed jednym z dziennikarzy: Po przedstawieniu sytuacji wojennej, którą uważa za zupełnie zadowalającą, p. minister skonstatował, że program pokojowy Polski zgodny jest z zasadami swobodnego wypowiedzenia się narodów. W sprawie Cieszyńskiej wszystko wskazuje na to, że kwestja ta jest na dobrej drodze. Odnośnie do Górnego Śląska i prowincji wschodnio - pruskich rząd polski stara się usilnie o to, aby klauzule traktatu pokojowego były ściśle wykonane. Przesilenie ministerjalne wynikło po części z trudności wewnętrznych. P. Patek nie wie, czy wejdzie w skład nowego gabinetu, lecz linje wytyczne polityki zagranicznej Polski nie ulegną zmianie.

Komisja dla uregulowania granicy zachodniej.

Warszawa. (Tel. wł.) Komisja uregulowania granicy zachodniej ukonstytuowała się: Utworzono dwie podkomisje. Przewodniczącym pierwszej został Kulerski, zaś drugiej Andrzejewski. Podkomisja południowa projektu wytyczenia granicy zachodniej ustaliła granicę ciągnącą się od powiatu namysłowskiego do powiatu lennowskiego, podkomisja północna ustaliła granicę od Uścia do Chojnic. Prace komisji mają być ukończone 1 października.

PO POWROCIE ANGIELSKIEJ DELEGACJI ROBOTNICZEJ Z ROSJI.

Warszawa (Pat.). Z Londynu donoszą: Angielska delegacja robotnicza, która zwiedziła Rosję — powróciła niedawno do Londynu. Przewodniczący tej delegacji p. Turner oświadczył, że nie ma on bynajmniej skłonności do przeszczepiania na grunt angielski metod bolszewickich. Rząd bolszewicki jest tyranją i p. Turner uważa za niemożliwe zgodzić się na nią, jakkolwiek uzasadnienie teoretyczne miałaby ona za sobą. Rosja znajduje się w stanie przerażającej nędzy i głodu, albowiem stosunki handlowe między wsią a miastem uległy całkowitemu zerwaniu. Miasta rzeczenie nie posiadają prowiantów wsie zaś nie okazują najmniejszej skłonności do zaspokojenia potrzeb miast, ponieważ te ostatnie nie mają żadnych artykułów zdatnych do handlu wymiennego. Obecnie w Rosji niema żadnych strajków, albowiem rząd sowjecki nie życzy ich sobie. Niema w Rosji tej wolności w przemyśle, jaką my tu posiadamy w Anglji, zakończył p. Turner.

W Rosji kontrrewolucja?

Gdańsk (Pat). Dzienniki niemieckie donoszą: Biuro Reutera podaje, że z Władywostoku przejęto telegram iskrowy z Moskwy donoszący, że **w Rosji wybuchła kontrrewolucja. Trocki ma być zamordowany, a Lenin podobno uciekł.** Utworzył się nowy rząd pod przewodnictwem Brusiłowa.

W Paryżu w kołach oficjalnych oświadczają, że dotąd nie mają żadnej wiadomości o wybuchu kontrrewolucji w Rosji.

BRUSIŁOW W ODSTAWCE

Wiedeń (Pat.). „Wiener Allg. Ztg." z Moskwy: Rada sowjetów zarządziła natychmiastowe złożenie z urzędu czterech generałów, między nimi Brusiłowa i zarządziła śledztwo sądowe. Generałowie ci są obwinieni, że rozmyślnie zaprzepaścili oddziały bolszewickie podczas ofenzywy przeciwko Polakom.

GROŹNE. NIEBEZPIECZEŃSTWO BOLSZEWICKIE W CZECHACH

Cieszyn (Pat.). "Moravsko-Sleski Dennik podnosi nadzwyczajne groźne niebezpieczeństwo bolszewickie w Czechach. Bolszewicki sztab generalny, na którego czele stanął dr. Smeral przygotowuje rozstrzygającą bitwę. Ze wszystkich prawie okręgów przemysłowych donoszą o gorączkowej działalności spiskowców bolszewickich. Prasa bolszewicka z dnia na dzień staje się coraz bardziej wojownicza.
REWOLUCJA BOLSZEWICKA BYŁABY ZARAZEM SYGNAŁEM DO REWOLUCJI NARODOWOŚCIOWEJ.

Zdaje się, że równocześnie z proklamowaniem republiki rad przez Smerala proklamowaliby Lodgeman i Seeliger oderwanie niemieckich krajów od republiki czesko-słowackiej i przyłączenie ich do Niemiec lub Austrji. To samo zrobiłyby Węgrzy, nie mówiąc już o Polakach. 2/5 Czechosłowacji byłyby nam zrabowane. Nasze mniejszości i cała Słowaczyzna zostałaby ujarzmiona. To, coby się zostało republice czeskiej — nie byłoby zdolne do życia.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Nie jest to frazes ani straszak, zagraża nam nieprzyjaciel nie tylko zewnętrzny, ale w większym jeszcze stopniu nieprzyjaciel wewnętrzny.

WIELKI WIEC BOLSZEWICKI W PRADZE.

Cieszyn (Pat.). Pisma ostrawskie donoszą z Pragi: Wczoraj odbył się w Pradze na Staromiejskim Rynku masowy wiec robotników praskich. Przemawiał poseł socjalistyczny dr. Smeral, który właśnie powrócił z Rosji. Robotnicy przybyli na wiec ze sztandarami, na których umieszczono napisy: Niech żyje trzecia międzynarodówka, niech żyją rządy rad. Dr. Smeral z balkonu ratusza wygłosił krótką mowę, w której oświadczył, że Rosja nie jest wprawdzie rajem, ale wielkie masy proletarjatu rosyjskiego przygotowują komunizm w całej Europie i na całym świecie. Następny mowca bolszewik Muna oświadczył, że już raz musi się wyjaśnić stosunek Czechów do Rosji sowjeckiej. Setki wagonów amunicji przechodzą przez Czechosłowację do Polski dla walki ze sowjetami. Jeśli rząd nie spełni swojego obowiązku muszą to zrobić kolejarze. Nie mają oni przepuścić ani jednego wagonu z karabinami maszynowemi przez granicę Czechosłowacji. Muna zarzucił następnie, że rząd praski dotuje reakcyjną komisję rosyjską, która obecnie przebywa w Pradze, podczas gdy rosyjski Czerwony Krzyż nie śmie przyjść do Pragi.

W uchwalonej rezolucji żądają zgromadzeni natychmiastowego przywrócenia przyjacielskich stosunków z republiką sowjetów i wyrażają rządowi czeskiemu votum nieufności za jego dotychczasowe stanowisko w tej sprawie. Charakterystycznem jest, że był to pierwszy komunistyczny wiec w Pradze i że żadna inna partja nie zamąciła jego przebiegu. W końcu dr. Smeral wzniósł okrzyk: Niech żyje Lenin, który zebrane tłumy powtórzyły z zapałem.

RADA AMBASADORÓW O PERTRAKTACJACH POLSKO-NIEMIECKICH

Paryż (Pat.). Konferencja ambasadorów zebrała się wczoraj przedpołudniem pod przewodnictwem Juljusza Cambona. Konferencja wysłuchała raportu o stanie pertraktacji toczących się obecnie w Paryżu między Polską i Niemcami, zaaprobowała projekt Najwyższej rady ekonomicznej w sprawie odnowienia i uzupełnienia materjału kolejowego w Europie, a wreszcie zbadała wniosek rządu greckiego o dopuszczenie Grecji do współudziału w różnych komisjach dotyczących Dunaju.

O powrót wygnańców z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Pat) Międzynarodowa komisja plebiscytowa komunikuje: W licznych gminach obszaru plebiscytowego wydalono mieszkańców, którzy musieli szukać schronienia w innych gminach, albo też poza granicami Śląska. Pragnąc zapewnić tym wygnańcom prawo wzięcia udziału w plebiscycie, komisja międznarodowa postanowiła na posiedzeniu 14 czerwca rozpatrzeć najpraktyczniejszy sposób, mający zapewnić tym osobom możność głosowania.

PRZESILENIE PARLAMENTARNE W AUSTRJI.

Wiedeń (Pat.). B. K. Dzienniki podają, że partja socjalno-demokratyczna oświadczyła prezydentowi Seitzowi, iż z powodu dymisji rządu uważa koalicję za nieistniejącą. Również i partja chrześc.-społeczna zaznaczyła, że nie istnieje druga koalicja i postanowiła natychmiast przystąpić do wyboru. Według „Arb. Ztg." postanowiło zgromadzenie wiedeńskich mężów zaufania partji socjalno-demokratycznej poczynić przygotowania do wyborów.

—o—

O KURS MARKI NA TERENACH PLEBISCYTOWYCH

Bytom (Pat.). W Nr. 8 "Orędownika" ogłasza Polski Komitet plebiscytowy w części urzędowej, że do sejmu polskiego wniesiony będzie w najbliższym czasie projekt ustawy gwarantującej terenom plebiscytowym, że po ich przyłączeniu do Polski:

1) Kurs marki niemieckiej nie będzie zrównany z kursem marki polskiej;

2) Marka niemiecka nie będzie przymusowo wyłączona z obiegu, lecz pozostanie w wolnym handlu na równi z innemi obcemi walutami.

Wobec tego pozbawione są wszelkiej podstawy agitacyjne pogłoski, wróżące ludności śląskiej straty z tytułu różnicy kursu waluty polskiej i niemieckiej.

PRZEŁOM W SPRAWIE DROŻYZNY WE FRANCJI

Paryż. (Pat.). Havas. Dzienniki stwierdzają zgodnie, iż we Francji nastąpił już przełom w sprawie drożyzny: spadek cen artykułów spożywczych staje się powszechnym na całym terenie państwa, zwłaszcza w dzielnicach południowo - zachodnich zaznacza się wyraźna zniżka cen surowców.

Z ostatniej chwili.

Ruchy na froncie.

(Od naszego referenta wojennego).

(v) Ostatnie dwa komunikaty sztabu generalnego wywołują najrozmaitsze komentarze, a często fantastyczne wieści, zrodzone na tle rzekomo opowiadań „naocznych świadków". Wśród braci legionowej kursuje dowcip: "łże, jak naoczny świadek".

Że wszelkie większe, a niespodziewane ruchy na froncie wywołują zainteresowanie publiczności i dowolne kombinacje — jest zupełnie naturalnym objawem. Od 6-ciu lat to zjawisko często się powtarza

Tłumaczy to fakt, że wszelka działalność operacyjna na froncie musi być osłonięta tajemnicą, szczegóły i zamiary są ogółowi nieznane, stąd szerokie pole do domysłów i hypotez. Najbardziej skłonni do dowolnych kombinacji są ludzie, którzy nie znają struktury frontu i organizacji wojny.

Publiczność podatną jest przywiązywać zbyt wielką wagę do opowiadań poszczególnych oficerów i żołnierzy. Zawsze należałoby stwierdzić, czy opowiadający istotnie wraca wprost z linji (takich zaś w czasie akcji na froncie znajdzie się na tyłach tylko na lekarstwo), czy też narrator nie pochodzi z etapów i kierowany słabością ludzką, do roli bohatera, nie opowiada dub smalonych o ucieczce „ledwo z życiem" automobilem lub pociągiem pancernym, które bynajmniej nie służą do przewozu śpieszących się... w tył. W końcu, jeżeli się ma do czynienia z oryginalnym frontowcem, trzeba pamiętać, że oficer czy żołnierz z linji, rzadko wie więcej od tego, co się dzieje w obrębie jego zdolności wzrokowej i słuchowej. C. d. n.

Kronika.

—o—

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Wita i Modesta; gr. kat. Nikifora. Jutro rz. kat. Franciszka R.; gr. kat. Łukyljana. Wschód słońca 3·52, zachód 8·13

—o—

We Lwowie.

† **Dr. Jan Niemiec.** W dniu 13. czerwca br., zmarł w naszem mieście powszechnie znany właściciel zakładu wychowawczego, położonego na stokach pagórka noszącego nazwę Cytadeli, a pamiętnego z walk orężnych jakich gród nasz był świadkiem przed niespełna $1^1/_2$ rokiem. Dziecię wsi śląskiej poświęcił się od zarania dni swoich nauczaniu i kształceniu swych braci siermiężnych. Po ukończeniu nauk elementarnych w Skoczowie i niższej szkoły realnej w Bielsku, oddaje się z zapałem nauce pedagogji w miejscowem seminarjum nauczycielskiem, po którego ukończeniu obejmuje posadę nauczycielską początkowo na wsi a później w zakładzie w którym zdobywał swą wiedzę fachową. Pracuje tu lat kilka, ale ruchliwy i łaknący umysł Niemca pragnie szerszych horyzontów i dąży wytrwale do zdobycia obszerniejszej platformy do pracy. Składa więc maturę w gimnazjum realnem w Weimarze, aby słuchać wykładów pedagogii K. V. Stoga w Jenie. Obok studjów pedagogicznych i filozoficznych, studjuje i przyrodę a nawet ogłasza kilka prac z tej dziedziny w języku francuskim i niemieckim. Dyplom doktorski zdobywa na uniwersytecie w Bernie szwajcarskiem. Uzbrojony w wiedzę wraca do swej umiłowanej pracy nauczycielskiej, aby już niepodzielnie oddać się jej całkowicie. Pracuje jako główny nauczyciel seminarjum w Bielsku, wreszcie jako dyrektor szkoły ewangelickiej we Lwowie. Na tej ostatniej placówce skarbi sobie nieocenione zasługi, starając się niezmordowanie o prowadzenie tego zakładu w duchu tradycji narodowej polskiej. To stanowisko Zmarłego naraziło go na utratę posady dyrektora tegoż zakładu, gdy na kilka lat przed wybuchem światowej wojny szowinizmy narodowościowe opanowywały coraz bardziej umysły społeczeństwa w naszym kraju. Nie zrażony przeciwnościami zakłada prywatną szkołę ludową wraz z ogródkiem freblowskim i progimnazjum dla chłopców, które te zakłady z wielkiem powodzeniem ku pożytkowi społeczeństwa prowadzi aż do ostatnich chwil swego życia.

Wypadki ostatnich lat sześciu dotknęły go bardzo, traci bowiem dwóch synów i ukochaną małżonkę. Pod tymi ciosami niespożyty dotychczas organizm ugiął się. Na dobitek złego z ostatnich bratobójczych walk nie wyszedł obronną ręką. Zakład jego ostrzeliwany przez wroga ucierpiał wiele, a on sam został ranny. Przejście te życiowe przyspieszyły koniec niezmożonego tego pracownika.

Oby ziemia dla dobra której tak wytrwale a serdecznie pracował była mu lekką!

B. J.

— **Podziękowanie komendanta grupy personalu wojska francuskiego we Lwowie.** Komendant Medina przesyła nam następujące pismo:

W wielkiej bardzo liczbie odprowadziliście do grobu dwu naszych drogich towarzyszy Francuzów, ofiary straszliwego wypadku w dniach ostatnich. W odpowiedzi na moje wezwanie w dziennikach tłumy zgromadziły się na drodze żałobnego konduktu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostało ze specjalną uroczystością. Uświetnił je wspaniały śpiew artystów opery, którzy z własnej chęci ofiarowali swój współudział. Na trumnach trójbarwnych złożono bukiety kwiatów. Władze polskie wojskowe i cywilne wyraziły mi osobiście lub pisemnie swoje gorące kondolencje i wzięły udział w żałobnym orszaku.

Zaiste Polska w sposób uroczysty oddała cześć tym dwom synom Francji, którzy padli w jej służbie.

W sprawozdaniu, które wieczór wyślę do Naczelnego dowództwa francuskiego i do Ministerstwa Francji, podkreślę te oznaki głębokiej sympatji, które objawiły się przy tej sposobności. Przyczynią się one niewątpliwie do zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących już od dawna dwa wielkie państwa: Francję i Polskę.

Jako szef grupy personalu wojskowego francuskiego we Lwowie składam wszystkim najserdeczniejsze podziękowanie. Dziękuję Wam w imieniu mego kraju. Dziękuję w imieniu mych towarzyszy grupy lwowskiej. Dziękuję w imieniu naszych Zmarłych.

— **NA DOCHÓD KOLONJI LECZNICZEJ W RYMANOWIE** Komitet pań postanowił przysporzyć dochodu bardzo pożytecznej instytucji, jaką jest kolonja lecznicza w Rymanowie. W tym celu odbędzie się dziś, we wtorek po południu w teatrze miejskim przedstawienie operowe, które obudziło zainteresowanie w świecie muzycznym. Uczniowie i uczenice szkoły operowej odegrają „Cyganerję" z współudziałem chórów i orkiestry teatru miejskiego, pod batutą p. Zaremby. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 3 po południu.

— **ZEBRANIE ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH** odbędzie się we czwartek, dnia 17 bm. o godz 7 wieczorem w lokalu „Gazety Lwowskiej"

— **Rada szkolna krajowa** wzywa nauczycieli szkół powszechnych, służących w wojsku polskiem, do podania swych dokładnych adresów odnośnym radom szkolnym okręgowym.

— **KONGREGACJA KUPIECKA** we Lwowie odbyła onegdaj walne zgromadzenie. Po udzieleniu wydziałowi absolutorjum, uchwalono budżet w kwocie 22.400 mk. Następnie wybrano komisję zjazdową dla urządzenia zjazdu kupców Małopolski. Po tym zjeździe odbyć się ma w Warszawie zjazd kupiectwa polskiego z całej Polski. P. Sudhof referował sprawę uzdolnienia fachowego, poczem po dłuższej dyskusji uchwalono domagać się żądania dowodu uzdolnienia dla kupców, którzy zamierzają otworzyć sklep W tej sprawie wniesiony zostanie memorjał do rządu. P. Hoszowski referował sprawę pożyczki odrodzenia i apelował do kolegów, aby akcję tę poparto jak najgoręcej.

— **OSTATECZNA WYMIANA BANKNOTÓW KORONOWYCH** Dyrekcja skarbu we Lwowie ogłasza: Ministerstwo skarbu zarządziło telegraficznie, by przy ostatecznej wymianie banknotów koronowych (poniżej 100 koron) nie ograniczano sumy przedstawionej przez stronę do wymiany, a więc aby wymieniano każdą kwotę przedstawioną do wymiany, chociażby nawet przekraczała 15.000 koron.

Przy obecnej wymianie nie będą więc wydawane kwity depozytowe, a kwity wydane przy poprzedniej wymianie będą obecnie realizowane na gotówkę, tj. wypłaci się stronom w markach polskich kwoty, na jakie kwity te opiewają.

— **Szulerka we Lwowie.** Piszą nam: Rozprawa o szulerkę, rozpoczęta w sądzie tutejszym przed kilku dniami, odroczoną została — jak wiadomo — do 17. b. m. Dotychczas ujawniono już szczegóły, wywołujące słuszne oburzenie. Pokazało się, że przegrywano i wygrywano kwoty krociowe. Przeważnie grywano w rozmaitych prywatnych spelunkach, które wykryto na skutek doniesienia rozmaitych ofiar. Wśród graczy znajdowali się zawodowi szulerzy t. zw. kozaki a niemniej i nowicjusze, wciągani do tych nor przez naganiaczy szulerskich. Wśród klienteli przeważali paskarze i niebieskie ptaki, zabłąkał się też uczony i aktor jakiś a nieraz i redaktor — tak tytułowano jegomościa, który z dziennikarstwem nie miał nic wspólnego. Wogóle towarzystwo było „dobrane", nie brakło też kobiet konduity podejrzanej. Od czasu do czasu zniknął któryś z klientów, aby zasiąść na ławie oskarżonych za oszustwo lub sprzeniewierzenie. Dr. Süsswein, który niedawno temu po dokonaniu oszustw na olbrzymie sumy odebrał sobie życie, był także klientem tych szulerni.

W Niemczech, Austrji i innych państwach na szulerów i utrzymujących szulernie od dawna nałożono już kary ciężkiego więzienia od dwóch lat i pozbawiono ich prawa obywatelstwa, u nas niestety obowiązuje jeszcze dawna przestarzała austrjacka procedura, która nakłada na szulerów tylko grzywny a na obcych poddanych wydalenie z granic państwa. Cóż dla uczestnika hazardu na kwoty nieraz krociowe znaczy zapłacić grzywnę, to przecież bagatela. Należy więc koniecznie uchwalić nową ustawę, nakładającą karę więzienia za szulerkę a zanim to się stanie należy publicznie piętnować wszelakich szulerów i przedewszystkiem nie ukrywać nazwisk oskarżonych, którzy staną przed sądem, lecz podawać je do wiadomości publicznej tak jak to się dzieje na całym świecie. Niema przecież żadnej racji oszczędzanie szulerów, którzy z chęci zysku ograbiają drugich i są sprawcami tylu nieszczęść rodzinnych. Tak nakazuje etyka i sprawiedliwość. Wszak szulernie są wylęgarniami oszustów, defraudantów i wszelakich zbrodniarzy i zazwyczaj kończy się wszystko w kryminale lub samobójstwem.

Obowiązkiem prasy jest tępienie szulerki a rzeczą władzy bezwzględne zastosowanie ustaw wobec szulerów i utrzymujących szulernie — którzy przecież nie zasługują na żadne względy ani też łagodzące okoliczności. Tak postępują we wszystkich innych społeczeństwach i państwach i spodziewać się należy, że i u nas postępować będą tak samo, jeżeli ma nastąpić jakakolwiek sanacja niezdrowych stosunków. [ab]

— **Tragiczna śmierć.** Na zbiegu ulic Kadeckiej i Pełczyńskiej dostał się pod koła wozu ciężarowego Zbyszko Buchniewicz, 9 lat liczący i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki chłopca odwieziono do anatomji. Nazwisko nieostrożnego woźnicy dotychczas niewiadome.

— **Skradziono** p. Józefowi Martyniakowi na dworcu głównym portfel, zawierający 1.000 marek i kwit na pożyczkę Odrodzenia na 1.000 marek.

—o—

Dzisiejsze przedstawienie popołudniowe w teatrze miejskim „Cyganerja" Pucciniego na cel uruchomienia „Kolonji dla skrofulicznych dzieci", zapowiada się doskonale. Orkiestra i chóry teatru miejskiego biorą udział w przedstawieniu i już dziś komitet za ofiarność i trudy podjęte z obywatelskim poczuciem obowiązku dziękuje. Bilety dla szkół do nabycia w teatrze miejskim rano po cenach dramatu.

W Polsce i na świecie.

— **Mieczysław Frenkiel** kończy dziś w krakowskim teatrze „Bagatela" szereg występów gościnnych, które cieszyły się ogromnem powodzeniem. Na wszystkich występach teatr był wysprzedany. Frenkla przyjmowano owacyjnie a onegdaj urządzono wieczór na cześć jego i Kazimierza Kamińskiego, który jutro rozpoczyna występy w teatrze „Bagatela".

— **WZOROWA EKSPOZYTURA ODBUDOWY** Piszą nam z Żółkwi: Z chwilą ustąpienia Ukraińców z naszego powiatu i objęcia kierownictwa Expozytury przez inż. Stanisława Rischke, odbudowa naszych spalonych wiosek postępuje zupełnie innym krokiem aniżeli za czasów austrjackich. Pomimo zupełnego braku sił technicznych (prócz kierownika niema żadnego inżyniera) kierownik Expozytury p. Rischke sam objeżdża wioski całego powiatu, niema jednej wioszczyny choćby w najdalszym zakątku powiatu, w którejby nie był, by nie przyniósł ojcowskiej porady i pomocy, to też z zupełnem zaufaniem udajemy się do niego zawsze skutecznie. Przedewszystkiem p. inż. R. celuje jak największą pilnością i zamiłowaniem do pracy — a zwłaszcza zrozumieniem biednego bezdomnego włościanina — to też nietylko że sam po największej części przesiaduje całemi nocami przy biurku, ale i personal jego podjął się dobrowolnie zupełnie bezpłatnie 2 godzinnej pracy po za godzinami urzędowemi, aby przyjść nam z wydatną pomocą

My tą drogą zasyłamy p. Rischce i jego personalowi za jego dotychczas niezmordowane trudy i pracę nad odbudową naszych domostw serdeczne „Bóg zapłać!" Oby takich urzędników było jak najwięcej.

Ludność powiatu żółkiewskiego.

— **Dr. MOTT W WILNIE** Przybył tu główny dyrektor Y. N. C. A. dr. Mott, który zwiedził uniwersytet Batorego, oraz ognisko żołnierskie. Na obiedzie wygłoszono szereg mów, między innemi przemawiał generał Majewski. Dr. Mott odpowiedział w serdecznych słowach, życząc Polsce jak najlepszego rozwoju

Repertuar „Chochlika". w ogrodzie Kościuszki. „Bal gałganiarzy", „Kelnerzy" sketch, oraz występy nowo zaangażowanych sił. Początek koncertu o godz. 5·30, przedstawienia o 8 wieczór. 4001

Polski Bank przemysłowy, Zakład główny we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 9, przyjmuje zgłoszenia na polską Pożyczkę państwową również w niedziele i dnie świąteczne, od godziny 10—12 w południe. 4053

Gimnazjum realne im. B. Jordana zawiadamia, iż egzamin wstępny do I kl. odbędzie się dnia 17. bm. o godz. 4 popoł. 4122

Zarząd zdrojowy Krynica (Zdrój) zawiadamia, iż Krynica **zapełniona na okres 6-cio tygodniowy.** Przestrzega się przed wcześniejszym przyjazdem.
4119 Zarząd zdrojowy.

Komunikaty.

ZEBRANIE KOŁA DELEGATEK ZJEDNOCZENIA CHRZEŚCIJAŃSKICH TOWARZYSTW KOBIECYCH odbędzie się we czwartek 17 czerwca b. r. o godzinie 5 po poł. w lokalu „Zjednoczenia" (ul. Ossolińskich 11). Na porządku dziennym: Sprawa przystąpienia do Międzynarodowej Rady Kobiet za pośrednictwem Rady Narodowej Polskiej. Uprasza się, by delegatki były upełnomocnione do głosowania. Sprawa nagła i nader ważna.

Inwalidzi domagają się poprawy bytu.

Osobliwy, grozą przejmujący korowód przesuwał się wczoraj przez ulice miasta. Inwalidzi wojenni wyszli wołać głosem rozpaczy, że żyją jeszcze, i że rząd ma obowiązek roztoczyć nad nimi opiekę, mimo, że nie wszyscy odnieśli kalectwo z wojny polskiej.

Szli tedy naprzód uszeregowani ślepcy, prowadzeni przez widzących słabo, lub okaleczałych, bez ręki i t. d. Następnie powoli, żołnierskim krokiem, sztywnie, postępowali kalecy, bez nogi, zaopatrzeni na szczęście w protezy. Mieszali im szyki ci, którym brak jeszcze protez, i dlatego muszą chodzić na szczudłach. Widziało się dalej na pół sparaliżowanych, bezrękich, drgających wskutek wstrząsu nerwowego, jednem słowem ten świat najnieszczęśliwszych kalek, którym tego kalectwa nie łagodzi nawet brak troski o... chleb.

O chleb upominają się tedy te bezbronne ofiary wojny głosem cichym, lecz jakże bardzo wymownym!

Przeszedłszy przez miasto, udali się inwalidzi na wiec, który się odbył pod gołem niebem na pl. Gosiewskiego.

Prezes Związku inwalidów wojskowych rzeczypospolitej polskiej, Maguder, zagaił wiec, poczem p. Czuma z Warszawy przedstawił straszne stosunki, panujące wśród inwalidów, i wyłuszczył żądania, skierowane do rządu i władz miejskich. W dyskusji padały gorzkie wyrzuty pod adresem władz, które nie zajęły się odpowiednio losem inwalidów wojennych.

W uchwalonych rezolucjach domagają się inwalidzi natychmiastowego uchwalenia ustawy o wyposażeniu inwalidów, tudzież wdów i sierót po poległych i zaginionych, natychmiastowego wypłacenia inwalidom 300 prc. dodatku do rent, wypłaty wdowom i sierotom po poległych i zaginionych zasiłków państwowych, uwzględnienia próśb inwalidów o trafiki, bezzwłocznego załatwienia sprawy przydziału roli inwalidom, założenia fabryki protez i przyznania inwalidom bezpłatnych kart tramwajowych.

Po wiecu odbył się ponowny pochód przez miasto pod ratusz. Deputacja udała się do prezydjum miasta i przedłożyła swoje postulaty do gminy. Wiceprezydent dr. Stahl obiecał załatwić te postulaty przychylnie.

Irlandja zwycięża.

"Sunday Times" donosi, że rząd i wodzowie Sinn - feinu porozumiewają się w celu przywrócenia pokoju w Irlandji. Podstawą porozumienia ma być statut dla Irlandji, podobny do statutu innych dominjów państwa Wielkiej Brytanji, z autonomją dla prowincji Ulster i wolny handel między Anglją a Irlandją. Warunki te mają być poddane plebiscytowi w Irlandji. „Times" zaprzecza tej wiadomości i zapowiada tylko reorganizację zupełną sekretarjatu dla Irlandji.

Lord Hugh Cecil proponuje, by na miejsce odrzuconego przez Irlandję Home Rule'u powołać zgromadzenie narodowe irlandzkie, upoważnione do przedłożenia projektu konstytucji parlamentowi angielskiemu. Członkowie Sinn - feinu mogliby swobodnie w zgromadzeniu zasiadać.

Kursa giełdy.

Lwów, 14. czerwca 1920.

Akcje bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym. Waluta koronowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda korony	płacą: Marki p.	żądają:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—30	367·50	—·—	—·—
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	525·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	570·50	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	339·50	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	213·50	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	448·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—30	385·00	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

	korony	płacą: marki p.	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	770·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	875·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—06	490·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200—00	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	400—100	12·600	—·—	—·—
Tow. Gafeta	200—00	1015·—	00·0	—·—
Tow. Górka	200—14	1.540—	—·—	—·—
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1428—00	2975·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	1000·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	455·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	2520·—	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200—06	945·00	000·—	000·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200—00	1491·—	00·0	00·—
Tow. Zieleniewski	200—10	1470·—	—·—	—·—

Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Waluta markowa

	płacą:	żądają:	transak.
4½ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	67·55	68·25	—·—
4½ prc. Banku hip. gal.	70·35	71·05	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	69·30	70·00	—·—
4½ prc. Banku hip. zemel.	69·65	70·35	—·—
4½ prc. Banku kraj. gal.	70·70	71·40	000·00
4 prc. Banku kraj. gal.	67·20	67·90	000·00
4½% Tow. kred. gal. ziem.	71·22	71·92	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	67·20	67·90	—·—
4½ prc. Banku kred. ziem. gal.	69·30	70·00	—·—

Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	68·60	69·30
4 prc. Komun. Banku kraj.	65·80	66·50
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	65·80	66·50
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1893	67·20	67·90
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	65·10	65·80
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	65·80	66·50
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	66·85	67·55
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	67·20	67·90
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	62·30	63·00

Nekrologja

†

Dr. JAN NIEMIEC

właściciel zakładu naukowego we Lwowie
ur. 6. XII. 1858 w Międzyświeciu na Śląsku Cieszyńskim, zmarł 13. VI. 1920.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek 15. bm. o godz. 3. popoł. z budynku zakładu przy ul. Pełczyńskiej l. 28, na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają przyjaciół i znajomych Syn i krewni śp. Zmarłego.

W myśl wielokrotnie wyrażonych życzeń śp. Ojca uprasza się zamiast kwiatów na trumnę składać datki na cele plebiscytowe Śląska Cieszyńskiego.

Ś. † p.

Marjan Mieczysław Loesch

pporucznik 3 P. p. Legjonów, słuchacz 3 roku praw.
Obrońca Lwowa, odznaczony Krzyżem „Obrony Lwowa" i „Orlętami", padł dnia 3. czerwca 1920 r. śmiercią bohaterską w walce o Brod nad Berezyną w 21. roku życia. Zwłoki pochowano tymczasowo na Szańcu Napoleońskim pod Borysowem Nowym. 4125
O czem krewnych, znajomych i kolegów śp. Zmarłego zawiadamia w bezbrzeżnym bólu pogrążona Rodzina.

†

Janusz Sas Obertyński

podchorąży 2-go pułku strzelców konnych
urodzony w Nowemsiole powiat Żółkiewski, zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w Tarnowie dnia 7. czerwca 1920 roku, przeżywszy lat 22.
Pogrzeb odbył się we czwartek dnia 10. czerwca 1920 r. w Tarnowie. 4124

ś. † p.

Janina Tulejanka

najukochańsza córka Józefa i Marji z Szeniutowiczów po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, dnia 4. czerwca 1920 r. we Włodzimierzu Wołyńsk. przeżywszy lat 21.
Dnia 16 czerwca o godzinie 9. rano odbędzie się w kościele OO. Zmartwychwstańców Msza św. żałobna, na którą zaprasza przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pogrążona RODZINA.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

NIE KUPOWAĆ, BO CENY SPADNĄ!

Paryż (Pat.). Havas. Dzienniki drukują odezwę Narodowego Komitetu przezorności i oszczędności wzywającą ludność do nabywania rzeczy tylko niezbędnych, gdyż wstrzymywanie się od kupowania rzeczy zbytku jest jedynym sposobem przyspieszenia zniżki cen.

—o—

"NIEWINNI"

Dzienniki niemieckie twierdzą, że trybunał państwa niemieckiego dotychczas nie znalazł w aktach załączonych żadnego motywu dla wytoczenia śledztwa przeciw "winowajcom wojennym", znajdującym się na obu listach koalicji.

—o—

CIEKAWA KSIĄŻKA

Sir William Good, szef misji angielskiej dla Europy środkowej, ogłosił obecnie „Economic Conditions in Central Europe" (London 1920 H. Nis Stationery office edit). Daje on w tej książce dokładne sprawozdanie z sytuacji ekonomicznej krajów Europy środkowej, między innemi także i Polski.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską:

Dwóch uczniów kl. IV. szk. im. J. Słowackiego w Złoczowie — Roman Dębski i Stanisław Drozdowski 20 mk.; E. Hilkowa 12 mk.

Na plebiscyt Cieszyński:

Gimnazjum realne Sambor 48 mk.; III. Lwowska Drużyna Skautowska 100,50 mk. 113 K; E. Hilkowa 20 K; Zamiast kwiatów w dzień imienin p. Antoniny Ihnatowiczowej — W. Goreccy i M. Chania 30 mk.; Zamiast kwiatów w dzień imienin — Mieczysławowie Pleussowie 15 mk.

Na plebiscyt Śląski:

Personal komisji zasiłkowej w Kałuszu 46,90 mk.; Zamiast kwiatów na trumnę dla śp. Karoliny Sołtysowej dyrektorki szk. żeńsk. wydz. im. Kordeckiego we Lwowie grono nauczycielskie 1200 mk.; Dzieci szk. w Skałacie 38 mk.

Na plebiscyt mazurski:

Kwiatkowska Helena z Basiówki 15 mk.

Na cele plebiscytowe:

Paliwoda Eustachy 100 mk.; Prof. Tadeusz Fiedler 100 mk.; Uczniowie II b. gimnazjum IV. 21,70 mk, 11 K; 6 klasa IV. gimnaz. 7,07 mk.; Złożone przez drużynę szkolną bez względu na narodowość i wyznanie zarząd szkoły powszechn. w Barszczowicach k. Lwowa 230 mk.; Z kokardek i festynu z uroczystości 20. V. 1920 urządzonej staraniem Polsk. org. narodl. w Jaryczowie Nowym 1466.55 mk.; Z okazji zaślubin inż. St. Kozłowskiego, Klausowa 10 mk.; i Baternay 10 mk.; Prof. dr. M. Franke zamiast honorarjum lekarskiego 1000 mk.

Na plebiscyt Górno-Śląski:

P. Nowosadówna 23.40 mk.; III. komp. 89 p. p. baon zapas. na ręce ppor. Rzeszutki 176 mk.; Z powodu imienin prof. A. Skoczylasa kl. III. a. gimn. III. 51.50 mk.

Na kresy zachodnie:

Drużyna Skautowa w Sokalu 77 mk.

Na dar narodowy dla Naczelnika Państwa:

Korpus oficerski i żołnierze II. lwowskiego baonu etapowego 3841 mk. p., 3 ruble carskie, 10 karbowańców. (Przez uniwersytet żołnierski DOG. Płoskirów)

Na wdowy i sieroty po poległych legionistach:

W piątą rocznicę szarży pod Rokitną F. M. 20 mk.

Na ociemniałych legionistów:

Zamiast mszy żałobnej w 10-tą rocznicę śmierci matki. Wiktorja Orawetz 20 mk.; P. Robertowie Grebłowie 7 mk.

Na kaplicę Orląt:

Danusia, Wandzia i Hanka ze zbiórki 8 mk.

Na stypendium "Obrońców m. Lwowa":

Administracja "Czasu" w Krakowie 70 mk.

—o—

Nauka i wychowanie.

PRAWNIK POSZUKUJE LEKCJI na prowincji od 1. lipca na rok w zakresie gimnazjum. Zgłoszenia Łyczaków 15. u p. Streińskiej.

SŁUCHACZ politechniki, z konwersacją francuską i niemiecką, Polak, poszukuje lekcji, lub odpowiedniego zajęcia, najchętniej na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pod „Wolna posada". 4017

Posady i prace.

Chłopca uczciwego do posług, poszukuje drukarnia A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

APTEKA obwodowa w Żół...wi poszukuje zarządcy. Zgłoszenia tamże. 3925

FIRMA Roman Liban w Krakowie poszukuje dla swojej nowo utworzonej filji granicznej w Śniatynie, Załuczu rutynowanego ekspedjenta i buchaltera. Reflektuje się tylko na siły fachowe. Wynagrodzenie odpowiednie dzisiejszym warunkom. Posada do objęcia od 1/7. najpóźniej od 15/7. Zgłoszenia należy nadsyłać wprost do firmy do Krakowa. 4091

CZELADNIKÓW krawieckich do lepszej roboty męskiej na sztuki, panien obeznanych z krawieczyzną męską, oraz bieliźniarek poszukuje „Odrodzenie". — Lwów, plac Cłowy 1. — Zgłoszenia osobiste ze świadectwami w dni powszednie, między godz. 1 a 2 w poł. 4104

INŻYNIER BUDOWNICTWA po ukończonej technice w Wiedniu z praktyką mierniczą przyjmie natychmiast posadę. Oferty: kancelarja Lwów Kochanowskiego 23.

APTEKA Dr. Z. Zawałkiewicza w Kamionce Strumiłowej poszukuje praktykanta. 4121

Różne.

TYLKO DLA PAŃ! O 25 proc. taniej jak zwykle, wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze podług modeli zagranicznych krawiec damski JÓZEF FLICK, Blacharska 20. Z prowincji za 48 godzin. 3833

UCZEŃ wyższego gimnazjum realnego wyjedzie na wieś do pomocy naukowej z niższego gimnazjum realnego — przez wakacje. Zadurowicz, Lwów, Kurkowa 5. 4086

ZGUBIONO portfel z pieniędzmi i dokumentami na nazwisko S. M. Osiek. Znalazca zechce pieniądze zatrzymać, a papiery odesłać do Administracji „Kurjera Lwowskiego". 4101

ŻONA byłego nadradcy kolejowego wyjedzie do kąpiel jako towarzyszka dorosłych panienek lub starszej pani, na wolną kartę w Polsce — Adres do administr. pod „Morze". 4113

PRAWNIK wyjedzie na wieś, fortepian, francuskie, angielskie, niemieckie i przedmioty szkolne. Zgłoszenia do Adm. pod „Z dobrego domu". 4115

ZGUBIONO w sobotę wieczorem meszt lakierkowy idąc ulicą Łyczakowską, Plac Bernardyński, Halicki, ul. Legionów, Kopernika. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem ul. Wronowska 11 a I p. 412

WIĘKSZA realność w Brzuchowicach do zamiany na kamienicę z bramą wjazdową we Lwowie, ewentualnie do sprzedania wiadomość M. Kierski Lwów, Pasaż Mikolascha. 4128

Mieszkania.

MIESZKANIA umeblowanego, kawalerskiego (pokoju, dwóch z kuchnią, bez), może być z utrzymaniem, poszukuje urzędnik państwowy. Zgłoszenia do Administracji pod „Inżynier 27". 4057

POKÓJ częściowo umeblowany do wynajęcia Listopada 5 drzwi 8. 4111

2 POKOJE umeblowane z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość u portjera Kopernika 4. 4112

WDOWA mieszkająca sama poszukuje w śródmieściu nieumeblowanych 3 do 5 pokoi z kuchnią, komfortem, może wynająć zaraz albo później. Za pośrednictwo zapłaci 3.000 M. Zgłoszenia Hotel George'a 5. 4117

SŁONECZNY pokój z kuchnią, blisko dworca kolejowego, zamienię za pokój z kuchnią, ewentualnie za dwa pokoje z kuchnią, w śródmieściu. — Wiadomość: sklep Minerwa, Chorążczyzna 15. 4064

Kupno i sprzedaż.

KUPUJĘ naczynie miedziane i wszelkie inne przedmioty antyczne i nowsze. Jaroszewski handel starożytności Lwów Romanowicza 9. 3930

MASZYNY do szycia, rowery, gramofony, primusy, wagi kupuje Nowacki, mechanik, Lwów, Gródecka 63. 3939

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Admin. „Kurjera" „Amator". 3951

TYLKO DLA ZNAWCY-AMATORA. Starowiedeński zegar złocony, kwadransowy, polska muzyka, sprzeda Jaroszewski, ul. Romanowicza 9. 3975

SYPIALNIA, różne meble, poduszki, fotel do spania, poleca Sapiehy 41. 4004

OKAZYJNIE do sprzedania: starożytne meble i zegary. Lwów, Marcina 4. 4031

WOZY gospodarskie dla rolników, Lwów, plac Jura l. 2 4061

FIRANKI, portjery, dywany, pościel oraz wszelkiego rodzaju garderobę męską i damską kupuje i sprzedaje sklep Minerwa, Chorążczyzna 15. 4063

2 STRZELBY, 1 Hamerles Calib 16. z elektorami do sprzedania. Szczerbiński Bartosza Głowackiego 16. II. p. od 12—4 pop. 4114

ZAKOPANE pensjonat Leśniakowska do sprzedania. 4116

ULE słowiańskie kompletne sprzedaje Winckowski, Lwów, plac Jura 2. 4085

PRZEDWOJENNA weba do sprzedania. Nowy Świat 6. parter d. 1. między 1-3. 4087

PIES wilczur czystej rasy, do sprzedania za 2.500 marek, ul. Źródlana 28. 4099

JADALNIA nowa, łóżka, stół, antyczne dywany. biurko, porcelana francuska, sprzedam. Badenich 7. 4110

Intendantura Dowództwa Okręgu Gen. Lwów.

Nr. 25177/X.

Zabezpieczenię środków przewozowych we Lwowie.

KONKURS.

Celem zabezpieczenia środków transportowych dla przewozu wszelkich dóbr skarbowych jak n. p. artykułów żywn. siana, słomy (w prasowanym i nieprasowanym stanie) woliny, opału (węgiel, drzewo), sort mundurowych i pościelowych jak też i innych materjałów — we Lwowie i okolicy do 10 klm. odległości, rozpisuje się publiczny przetarg.

Reflektujący na tę dostawę mają wnieść najpóźniej do 25 czerwca b. r. do intendantury O, Gen. Lwów. pisemne oferty z podaniem:

1) dziennej maksymalnej ilości dóbr (w cetnarach), do których przewozu oferent się zobowiązuje;
2) ceny jednostkowej od 1 q. według gatunku dóbr a to:
   a) w obrębie miasta Lwowa,
   b) poza rogatki miasta do 10 klm, odległości;
3) ceny jednostkowej według czasu (z podaniem pojemności wozu) t. j. za środki przewozowe za $^1/_2$ dnia i na cały dzień, licząc za $^1/_2$ dnia najmniej 4, za cały dzień najmnicj 8 godzin efektywnej pracy, uwzględnić również ewentualne godziny nadliczbowe i jak pod 2a) i 2b).

Oferty muszą być zaopatrzone zatwierdzeniem Kasy wojsk. O. Gen. o złożeniu wadjum w kwocie 10.000 Mp.

Zauważa się, że ilość dóbr mających być przewiezionych nie da się obecnie bliżej określić.

Poważnym oferentom udzieli się ewent. ustnych informacji w biurze refer. należytości pieniężnych. 4098

Intendantura O. Gen. Lwów.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strolński.